

# Lubecka, Małgorzata

---

## Komisja księży-patriotów 1949-1955 w polskim Kościele na przykładzie dekanatu ostrołęckiego

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 21, 103-115

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Małgorzata Lubecka*

### **Komisja księży-patriotów 1949-1955 w polskim Kościele na przykładzie dekanatu ostrołęckiego**

Druga wojna światowa zadała Kościołowi ogromne straty. Zginęły setki duchownych, a w gruzach leżało wiele świątyń. Wojna jednak nie osłabiła pozycji Kościoła. Głębokie zakorzenienie katolicyzmu w narodzie i słabe poparcie dla komunistycznej władzy sprawiło, że proste przekopiowanie radzieckich wzorów w polityce wyznaniowej stało się niemożliwe. Grupa działaczy komunistycznych, która razem z Armią Czerwoną przybyła ze wschodu i objęła aparat państwa, nie miała żadnego poparcia społecznego, była całkowicie obca i bez bagnetów wojsk sowieckich nie utrzymałaby się długo w Polsce. Metoda terroru wypróbowana w ZSRR była „dobrym” sposobem złamania oporu i panowania nad społeczeństwem. Jednak aby swój cel osiągnąć należało wcześniej pokonać Kościół. To w nim bowiem władza widziała swego najgroźniejszego przeciwnika, główną ostoję „reakcji” i polskiego „nacionalizmu”.

Analizując politykę państwa względem Kościoła można dojść do wniosku, że w pierwszym okresie historii powojennej komunistyczne władze wyraźnie zachowały umiar w stosunkach z Kościołem, na ogół respektowały uprawnienia przyznane mu przez konstytucję. Powodem tego był niewątpliwie fakt, iż Kościół cieszył się ogromnym autorytetem, wzmocnionym jeszcze postawą księży z czasów wojny. Ich poświęcenie i martyrologia nie uszły uwadze rodaków. Jednym słowem- ko-

muniści wyraźnie unikali napięć we wzajemnych stosunkach. Jednak początkowe umizgi i kokietowanie nie trwało długo. Pod koniec 1948 roku nastąpił zasadniczy zwrot w polityce państwa wobec Kościoła. Na masową skalę zintensyfikowano represje wobec duchowieństwa. Kopiając wzorce radzieckie służby bezpieczeństwa przystąpiły do tworzenia organizacji skupiającej duchownych posłusznych wobec władzy. Jeszcze w lipcu 1947 roku na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR Hilary Minc przedstawił plan działań, zakładający m.in. utworzenie grupy inicjatywnej, która w przyszłości doprowadzi do stworzenia organizacji duchownych uległych względem władzy. W dalszej kolejności wszyscy księża mieli podpisać deklarację lojalności<sup>1</sup>.

Kolejne lata przyniosły wyraźne zaostrzenie ataków na Kościół, zapowiadane oficjalnie z trybuny I Zjazdu PZPR, a nieoficjalnie na odprawach Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. W styczniu 1949 r. premier Cyrankiewicz w wygłoszonym przemówieniu znów powrócił do poprzednich zapowiedzi władz. Poinformował wówczas, że niebawem powstanie grupa księży podporządkowanych bezpośrednio władzom bezpieczeństwa, która będzie inspirowana przez nie po to, by rozbijać Kościół od środka, rozbijać jedność Episkopatu<sup>2</sup>. Pod adresem księży, którzy nie ugięli się pod ciężarem szantażu padły oskarżenia o podporządkowanie interesów Polski Watykanowi, który z kolei służy międzynarodowemu imperializmowi<sup>3</sup>. I tak zrodziła się koncepcja „konja trojańskiego”, który miał rozbić jedność Kościoła. W celu szerzenia dywersji wśród duchowieństwa powołano we wrześniu 1949 roku Komisję Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD)<sup>4</sup>. Jej oficjal-

1 A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006, s. 42.

2 J. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii*, Londyn 1986, s. 182; P. Kądziała, *Kościół a Państwo w Polsce 1945-1965*, Wrocław 1990, s. 37; S. Bobowski, *Stosunki państwo- Kościół w latach 1945-1965*, Warszawa 1986, s. 21.

3 Wielokrotnie zarzucano Kościołowi, że „idzie na pasku wrogiej Polsce polityce Watykanu, w swych wystąpieniach przedstawił w fałszywym świetle i złośliwym wysiłku mas ludowych, skierowany na odbudowę i rozbudowę gospodarczą Polski, na odrobieniu wiekowych zaległości i podniesienie dobrobytu narodowego. Nigdy Episkopat Polski nie występował z krytyką ustroju kapitalistycznego (...) starał się natomiast podważać zaufanie wiernych do państwa ludowego i osłabić entuzjazm pracy w masach, gdy tworzą one własny dobrobyt”. - Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), sygn. 237/VIII-202, Referat Tow. Pawłaka nt. „Stosunek państwa i partii do Kościoła i religii”, s. 3-4; Por. J. Poksiński, *Przeciw Kościołowi, „Karta” 1992, nr 9, s. 137.*

4 Do dziś 1 września 1949 roku jest traktowany jako początek tworzenia się ruchu księży-pa-

nym celem było otoczenie opieką duchownych, którzy utracili zdrowie w walce z okupantem i potrzebują pomocy<sup>5</sup>. Stąd też na samym początku przynależność do tej komisji była uwarunkowana przeszłością obozową lub kombatancką<sup>6</sup>. Niebawem jednak przyjęto zasadę, według której jej członkiem mógł zostać każdy ksiądz wyrażający pozytywny stosunek do Polski Ludowej<sup>7</sup>. Zaznaczyć wszakże należy, że najpierw powstała Główna Komisja Księży przy Zarządzie Głównym ZBoWiD, a dopiero później zaczęto budować jej sieć terenową na szczeblu województw w postaci tzw. Okręgowych Komisji Księży (OKK) przy Okręgowych Zarządach ZBoWiD<sup>8</sup>. Wspomniane Komisje przyjęły dwa generalne cele i zadania. Po pierwsze pragnęły wychowywać społeczeństwo katolickie i stanąć do „wspaniałej pracy urabiania charakterów, wychowania ludzi nowej Polski, ludzi pracy, ludzi szlachetnych i bezinteresownych, zdol-

---

riotów, z racji powstania w tym dniu ZBoWiD. Faktycznie jednak w pierwszych miesiącach księży wstępowali do ZBoWiD-u nie tworząc oddzielnych struktur. Pierwsze wzmianki o próbie utworzenia osobnej grupy księży pochodzą dopiero z grudnia 1949 roku i dotyczą jedynie stolicy. Po udanej akcji przejęcia Caritas nastąpiła zgoda na tworzenie Głównej Komisji Księży przy ZBoWiD. Faktycznie jednak, po podpisaniu porozumienia z władzami, tj. 14 kwietnia 1950 roku zaistniały dobre warunki, by rozpocząć nabór kapłanów do Okręgowych Komisji Księży. Prawdopodobnie powodem nieporozumienia co do daty powstania, tj. 1 września 1949 roku, było wygłoszone na I Zjeździe księży-patriotów, przez ks. R. Szemreja sprawozdanie, w którym przypomina początki ruchu i wymienia tę datę jako początkową dla tworzenia się Komisji Księży.- J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 105-106. 5 *Stosunki między władzą państwową a Kościołem katolickim w Polsce powojennej (1944-1989)*, pod red. W. Waźniewskiego, Siedlce 1997, s. 22; Por. J. Majchrowski, S. Nawrot, *Niektóre elementy stosunków państwowo-kościelnych w Polsce lat 1945-1950*, Kraków 1984, s. 43. 6 J. Stefaniak, „Księża-patrioci” w latach 1945-1953, „Przegląd Powszechny” 1999, nr 3, s. 321.

7 Wszystkich duchownych skupionych w Komisjach Księży dzielono na 4 grupy: pierwszą stanowili karierowicze, pełni ambicji osobistych, wierzący, że ich zaangażowanie na rzecz komunizmu zostanie wynagrodzone odpowiednimi stanowiskami i beneficjami; druga grupa obejmowała księży- materialistów, trzecia- księży, którzy mieli na sumieniu drobne grzeszki, a które chcieli odkupić poprzez wstępowanie do tych Komisji i wreszcie czwartą grupę tworzyli wszyscy duchowni, którzy znaleźli się w jej szeregach z pobudek czysto ideologicznych. Ci ostatni akceptowali politykę wyznaniową państwa, jednocześnie krytykując i potępiając zachowanie Watykanu, ich zdaniem- antypolskie.- B. Bankowicz, A. Dudek, *Ze studiów nad dziejami Kościoła i katolicyzmu w PRL*, Kraków 1996, s. 11; A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce w Polsce 1945-1970*, Kraków 1995, s. 19.

8 B. Bankowicz, A. Dudek, *Ze studiów nad dziejami Kościoła*, op. cit., s. 7; A. Dudek, *Sutanny w służbie Peerelu*, „Karta” 1998, nr 25, s. 111. Także w Ostrołęce powstał Oddział Powiatowy Okręgowej Komisji Księży.

nych do poświęceń dla Ojczyzny”<sup>9</sup>. Jednocześnie zapowiadano nieugiętą walkę z „propagandą szeptaną” oraz tępienie wrogów Polski Ludowej. Po drugie- Komisje pragnęły wychować i ukształtować nowy typ kapłana-obywatela, świadomego „swoich osobistych przeznaczeń i obowiązków zarówno względem Królestwa Bożego i ziemskiej Ojczyzny (...) konsekwentnie postępowego z najgłębszego wewnętrznego swego przekonania”<sup>10</sup>.

Do księży-patriotów, bo tak ironicznie nazywano Komisje werbowano duchownych, których „zachęcano” do współpracy posługując się szantażem i różnymi metodami prowokacji<sup>11</sup>. Dla komunistów najważniejszy był efekt propagandowy w postaci kapłana wychwalającego z ambony władzę ludową czego gwarancją, nie jedyną zresztą, były tajne raporty składane przez tegoż pod określonym pseudonimem UB<sup>12</sup>. Pamiętać jednak trzeba, że do Komisji Księży należeli, w znacznej mierze proboszczowie parafii, a prawie w ogóle nie było w niej księży zakonnych<sup>13</sup>. Niemal natychmiast księży-patriotów wyposażano we własny instrument oddziaływania społecznego. Był nim najpierw dwutygodnik „Głos Kapłana”, wydawany do października 1950 roku. Wtedy również prymas Wyszyński widząc, iż „wywołuje on publiczne zgorszenie wśród duchowieństwa i wiernych” wydał zakaz czytania tego pisma, 9 B. Bankowicz, *Komisja Księży przy ZBoWiD (1949-1955)*, „Chrześcijanin w Świecie”1994, nr 1, s. 183.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 184.

<sup>11</sup> Popularne było w szeregach UB, zajmującego się Kościołem katolickim powiedzenie, że agenturę wśród duchowieństwa buduje się na „korek”, „worek” i „rozporek”, co obrazowało słabość księży do alkoholu, pieniędzy i kobiet.- A. Grajewski, *Kompleks Judasza. Kościół zraniony*, Poznań 1999, s. 182. W ogromnej większości dowody takie preparowano, by złamać księży i tym samym zmusić do współpracy z UB. Często też od uległości kapłana zależał przydział dzwonów, organów, ułatwienia w zakupie wina mszalnego i świec, możliwości nabycia środków lokomocji, wreszcie- przydział cementu i innych materiałów budowlanych związanych z niezbędnym funkcjonowaniem parafii. Znaczący wpływ na decyzję księży o podjęciu współpracy miały też obietnice pomocy finansowej w postaci doraźnych lub stałych zapomóg, którymi UB wabiła przyszłych księży-patriotów.- B. Bankowicz, *Komisja Księży przy ZBoWiD...*, s. 178.

Często także przy pomocy prowokacji skłócano ze sobą duchownych, którzy w konsekwencji składali na siebie doniesienia i „wpadali” się tym samym w zastawione sidła aparatu bezpieczeństwa.

<sup>12</sup> J. Żurek, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce. Wybrane struktury (1944-1953)* (w:) „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989”, Rzeszów 2006, nr 1/3, s.116; Por. A. Nowicz, *Stosunki Kościół- Państwo w Polsce 1944-1956 (szkice zagadnieniowe)*, Poznań 1984, s. 36.

<sup>13</sup> J. Żurek, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego*, op. cit., s. 117.

„pod groźbą popadnięcia *ipso facto w suspensę a divinis*”<sup>14</sup>. W ślad za prymasem wszyscy biskupi wydali podobne zarządzenia. Tak postąpił również biskup łomżyński, który „zabronił czytać pism redagowanych wówczas przez PAX „Ksiądz Obywatel” i „Głos Kapłana”<sup>15</sup>. Mimo zakazu biskupa, ksiądz Stanisław Murawski, proboszcz parafii Troszyn wykazał nieposłuszeństwo wobec tych zarządzeń i nadal prenumerował dwutygodnik „Ksiądz Obywatel”<sup>16</sup>, który w grudniu 1950 roku zastąpił dotychczasowy „Głos Kapłana”<sup>17</sup>.

Episkopat zareagował dość powściągliwie na wieść o utworzeniu prorządowego ruchu księży, nie dając tym samym władzy kolejnego pretekstu do mieszania się w jego wewnętrzne sprawy. Z tej również przyczyny dziekan ostrołęcki, ks. Bronisław Taładziewicz nie zabraniał ks. Murawskiemu wyjeżdżać do Warszawy na zebrania Okręgowej Komisji Księży<sup>18</sup>. Władze natomiast oceniały zachowanie diekana jednoznacznie: „prawdopodobnie dziekan otrzymał pewne nastawienie w Kurii w stosunku do księży-patriotów”<sup>19</sup>. Kuria, mimo zachowawczej postawy władz Kościoła różnymi sposobami próbowała odciągać księży

14 AAN, Główna Komisja Księży przy ZBoWiD (dalej: GKK), sygn. 15, Dekret Stefana Wyszyńskiego z 13 X 1950 roku, s. 2.

15 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), sygn. 01283/639, Charakterystyka bp. Falkowskiego, s. 80.

16 AAN, GKK, sygn. 15, Wykaz księży prenumerujących „Ksiądz Obywatel” .Stan na dzień 23 VII 1952 r., s. 10.

17 Tytuł periodyku „Głos Kapłana” w 1953 r. ponownie uległ przekształceniu na „Kuźnicę Kapłańską”, która przetrwała do końca istnienia Komisji Księży. Każdy z wymienionych tytułów był dwutygodnikiem, ukazującym się w nakładzie 8 tys. egzemplarzy. Nigdy jednak w żadnym z nich nie ujawniono w stopce składu redakcji, podając wyłącznie informację, że pismo wydaje i redaguje Komisja Księży przy Zarządzie Głównym ZBoWiD. Co więcej- większość publikowanych tam artykułów, szczególnie w pierwszych trzech latach, była podpisywana pseudonimami bądź inicjałami.- B. Bankowicz, A. Dudek, Ze studiów nad dziejami Kościoła, op. cit., s. 12; Por. B. Bankowicz, *Komisja Księży przy ZBoWiD...*, s. 179-180.

18 AAN, Okręgowa Komisja Księży przy ZBoWiD (dalej: OKK), sygn. 251, Protokół z posiedzenia Prezydium Okręgowej Komisji Księży przy ZBoWiD w Warszawie z dnia 9 X 1951 r., s. 42. Warto dodać, że ks. Murawski od 1951 roku był członkiem prezydium OKK w Warszawie.- AAN, OKK, sygn. 256, Sprawozdanie OKK za I kwartał 1952 r., s. 104. Bardzo możliwe, że został zwerbowany do Komisji Księży obietnicą doraźnej pomocy finansowej, bowiem w dokumentach Okręgowej Komisji Księży można przeczytać o przyznanej mu zapomódze w wysokości 400 złotych.- AAN, OKK, sygn. 263, Lista księży zakwalifikowanych do otrzymania zapomóg, s. 8; Ibidem, Spis księży OKK Warszawa, którym przyznano zapomogi, s. 17.

19 AAN, OKK, sygn. 251, Protokół z posiedzenia Prezydium Okręgowej Komisji Księży przy ZBoWiD w Warszawie z dnia 9 X 1951 r., s. 42.

od udziału w OKK, a ponadto zakazywała czytania prasy katolickiej nie redagowanej przez duchowieństwo<sup>20</sup>.

Pomimo braku oficjalnego stanowiska, prymas Wyszyński znacznie później- przebywając na wygnaniu w Komańczy, w swoich zapiskach jednoznacznie określił duchowe korzenie ruchu księży-patriotów<sup>21</sup>.

W grudniu 1950 roku Komisja Księży otrzymała przestrożę pasterką, wzywającą- pod groźbą ekskomuniki- do porzucenia działań rozbi- jających jedność Kościoła. Nie wpłynęło to jednak na osłabienie ruchu księży-patriotów, a wręcz przeciwnie- paradoksalnie wtedy właśnie był on najbardziej aktywny<sup>22</sup>. W odpowiedzi prymas Wyszyński otrzymał od „księży postępowych” oświadczenie, w którym zapewniają, że ich działalność „nie stoi w żadnej kolizji ani z nakazami Kościoła ani obo- wiązkami kapłańskimi”<sup>23</sup>. W konkluzji podkreślili, że „uchwała wypły- wa z głębokiej troski o dobro Kościoła katolickiego w Polsce, o dobre imię władzy kościelnej i powołania kapłańskiego” i wreszcie „wypływa z intencji zapobieżenia na przyszłość niegodnym godności kapłańskiej wystąpieniom”<sup>24</sup>. Stąd też próbę zastraszenia ich dekretem o ekskomu- nice traktują jako wymierzoną przeciw „patriotycznej pracy duchowień- stwa i przeciw zasadzie powiązania służby dla dobra Kościoła ze służbą dla dobra ojczyzny”<sup>25</sup>.

Przedstawiciele władzy z nadzieją obserwowali rozwój liczebny Komisji Księży bagatelizując przestrożę prymasa. Propaganda komu- nistyczna głosiła, że „patriotyczna część księży, która nie może pogo- dzić się z reakcyjną częścią hierarchii kościelnej znajduje dla siebie fo-

20 K. Sychowicz, *Ziemia Łomżyńska* i jej mieszkańcy w latach 1944-1956, Łomża 2005, s. 111.

21 *Walka dziś toczona z Kościołem- pisał Wyszyński – zwycięża w wielu ludziach właśnie dlatego, że pieką sobie chleby z kamieni, rzuconych Kościołowi pod nogi, że pozwalają się nosić na rękach złym duchom, że nieustannie padają plackami na twarz, bijąc służalcze holdy wszystkim kusicielom. To są współcześni katolicy „postępowi”. W czym? „Postępowi”- w złu! Czynią nie- ustanny postęp w uległości wszystkim, coraz słabszym pokusom- Czy mam się z nich gorszyć? Nie- raczej mam mądrzeć, abym sam nie był kuszony.- S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Bydgoszcz 1990, s. 219; J. Stefaniak, op. cit., s. 328; Por. AIPN, sygn. 0445/92, Odpis listu Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski do Komisji Księży przy ZBoWiD z dnia 28 XII 1949 r., s. 81.*

22 B. Bankowicz, A. Dudek, *Ze studiów nad dziejami Kościoła*, op. cit., s. 22.

23 AAN, Urząd do Spraw Wyznań (dalej: UdSW), sygn. 37/342, Projekt uchwały ZBoWiD-u do kardynała, prymasa Wyszyńskiego [ 1953r ], s. 2

24 Ibidem.

25 Ibidem, s. 3.

rum pracy organizacyjnej w komisjach księży w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację<sup>26</sup>.

Jednak między bajki należy włożyć stwierdzenie komunistów, że jakoby „księża mimo najrozmaitszych szykan, ekskomunik i gróźb coraz bardziej rozwijają się i zdobywają powszechny autorytet”<sup>27</sup>. Rozumiał to doskonale jeden z księży dekanatu ostrołęckiego<sup>28</sup>, który zignorował zaproszenie władz, by przyjechał na zjazd mówiąc: „nie przyjadę na wasz zjazd, bo by się przestali u mnie spowiadać, miałbym mniej pracy, mógłbym już rano zmówić brewiarz, który muszę mówić wieczorem przy nafcie”<sup>29</sup>. Świadczyło to o nieufności wiernych względem członków OKK. Mając tego świadomość władze okręgowe komisji już na pierwszym posiedzeniu sprecyzowały założenia ideowe i określiły cele działania. W zakresie wiary byli zgodni z Kościołem, różniło ich natomiast podejście do poglądów społecznych i politycznych. Za najważniejsze kierunki swej działalności uważali: walkę o pokój, przyspieszenie pojednania z Kościołem, ale jak się wydaje- na warunkach władzy ludowej oraz uzyskanie i zapewnienie sobie pomocy i opieki moralnej i materialnej<sup>30</sup>.

Odbiór społeczny nie zniechęcił jednak ks. Murawskiego przed wstąpieniem 14 marca 1951 roku do tej Komisji<sup>31</sup>, a nawet więcej zobowiązał się zwerbować jeszcze jednego członka<sup>32</sup>. Prezydium Komisji Księży przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Warszawie 29 marca 1951 roku mianowało wspomnianego duchownego pełnomocnikiem powiatowym, a jednocześnie opiekunem na powiaty: Maków Mazowiecki, Ostrów Mazowiecka i Przasnysz<sup>33</sup>. Duży obszar jakim opiekował się wskazuje jednoznacznie, że na omawianym terenie albo komisja budziła nieufność

26 AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-202, Referat Tow. Pawłaka nt. „Stosunek państwa i partii do Kościoła i religii”, s. 90.

27 Ibidem, s. 91.

28 Z uwagi na brak informacji w dokumentach archiwalnych autorce nie udało się ustalić personaliów księdza.

29 AAN, GKK, sygn. 259, Akcja w powiecie Ostrołęka [wrzesień 1952 r.], s. 73.

30 B. Bankowicz, A. Dudek, Ze studiów nad dziejami Kościoła, op. cit., s. 8.

31 AAN, GKK, sygn. 267, Deklaracja zgłoszeniowa na członka ZBoWiD, s. 22.

32 Ibidem, OKK, sygn. 256, Sprawozdanie OKK Warszawa za I kwartał 1952 r., s. 104.

33 Ibidem, sygn. 251, Protokół z zebrania plenarnego, s. 14. Ksiądz Murawski jako pełnomocnik powiatowy reprezentował Komisję Księży wobec społeczeństwa i władz.- AAN, GKK, sygn. 259, Wytyczne dla Pełnomocników Powiatowych; Ibidem, OKK, sygn. 251, Protokół Nr 1/51 z zebrania Komisji Księży przy Zarządzie Głównym ZBoWiD w Warszawie z dnia 8 I 1952 roku, s. 2.



albo jej cele i zadania były słabo rozpowszechnione wśród wiernych<sup>34</sup>. Nie pozostaje tu bez znaczenia niechęć do niej miejscowej ludności, bardzo religijnej i przywiązanej do tradycji. Ostatnie przypuszczenie potwierdzają także dokumenty. Z wielu wynika, że biskup Falkowski znany był z dyskryminowania księży „postępowych” oraz faworyzowania księży wrogo ustosunkowanych do komunistycznej władzy, a w kilku przypadkach dokonał nominacji i przeniesień księży z pominięciem państwowych zarządzeń<sup>35</sup>. W jednym ze swoich listów pasterskich, który należało odczytać w niedzielę 21 stycznia 1951 roku mówił: *kapłan, który występuje przeciw swemu biskupowi i wbrew jego woli działa, sprzeniewierza się Bogu i swojemu powołaniu kapłańskiemu. Dlatego wierni powinni mieć otwarte oczy i uszy, by umieli odróżnić kapłana Chrystusowego od duchownego buntownika(...) Strzeżcie się ich, chociażby biskup nie od razu zdołał ich napiętnować i usunąć (...) Gdyby więc zjawił się wśród Was kapłan, chociażby ważnie wyświęcony, ale nie przysłany przez prawowitego biskupa, gdyby chciał spełnić czynności kapłańskie mimo zakazu biskupa, gdyby w działalności swej występował przeciw Ojcu św. i swojemu biskupowi, wtedy nie jest on dobrym pasterzem, lecz wilkiem, który zakradł się do owczarni (...) Msze św. przez takiego kapłana odprawiane, sakramenty św. przez niego sprawowane byłyby ustawicznym grzechem i zgorszeniem (...). Dlatego wierni mają obowiązek stronić od takiego kapłana*<sup>36</sup>. Ta i wiele innych wypowiedzi biskupa łomżyńskiego nie pozostawiały cienia wątpliwości co do poglądów ordynariusza i jego stosunku do księży „postępowych”, a także tych duchownych, których sumienia nie były czyste. Zdawał sobie bowiem sprawę z wielkiego niebezpieczeństwa, jakie niósł za sobą rozwój liczebny Komisji Księży. Władza, a tym samym księża-patrioci mieli również świadomość, że wielu duchownych, którzy jeszcze nie pogodzili się ze zmianami w Polsce i nie są lojalni wobec władzy, wciąż ich krytykują. Stąd jako główne zadanie postawili sobie podjęcie takich działań, by zmienić o sobie opinię wśród reszty duchowieństwa. Wreszcie- chcie-

34 Ostatnia hipoteza wydaje się mało prawdopodobna. Większe uzasadnienie znajduje raczej fakt, że Komisja Księży napotykała na skuteczne przeciwdziałania miejscowego duchowieństwa, które wszelkimi sposobami odciągało księży od tego ruchu.

35 AAN, UdSW, sygn. 125/200, Charakterystyka Czesława Falkowskiego, s. 6.

36 AIPN, sygn. 0445/92, List biskupa Czesława Falkowskiego do wiernych o boskim pochodzeniu władzy w Kościele Chrystusowym z grudnia 1950 roku, s. 84.

li także udowodnić, że „socjalizm jest bliższy Ewangelii i Chrystusowi niż kapitalizm. Przez realizację sprawiedliwości społecznej- przede wszystkim. Przez głoszenie braterstwa wszystkich ludzi i wszystkich ludów”<sup>37</sup>.

Przez cały okres istnienia Komisji Księży władza czyniła starania, by liczba jej członków i sympatyków stale rosła. Nadzieje komunistów okazały się płonne<sup>38</sup>. W całym powiecie ostrołęckim był zaledwie jeden jej członek<sup>39</sup> i sześciu sympatyków<sup>40</sup>. Do tych ostatnich należeli: ks. Marian Skłodowski- proboszcz parafii Rzekuń<sup>41</sup>, ks. Mieczysław Mieszko- proboszcz parafii Kadzidło<sup>42</sup>, ks. Jan Sawicki- proboszcz parafii Kleczkowo<sup>43</sup>, ks. Jan Snarski- proboszcz parafii Dąbrówka<sup>44</sup> i ks. Stanisław Dulczewski- proboszcz parafii Goworowo<sup>45</sup>.

Jedynego księdza-patriotę z dekanatu ostrołęckiego władza oceniała w kategoriach „przeciętnie aktywny”<sup>46</sup>. Zamierzała także pozyskać

37 AAN, GKK, sygn. 36, Zadania Komisji Księży na obecnym etapie [ 1951 r.], s. 35-36.

38 Szacuje się, że w Komisjach Księży było zaledwie 10 % ogółu duchowieństwa.

39 AAN, GKK, sygn. 265, Wykaz księży członków Okręgowej Komisji Księży w Warszawie, s. 51. Jedynym członkiem Komisji Księży w dekanacie ostrołęckim był proboszcz parafii Troszyn- ks. Stanisław Murawski.

40 Ibidem, sygn. 86, Sprawozdanie opiekuna wojewódzkiego OKK Warszawa i opiekunów powiatowych [1 XI 1952- 1 XI 1952], s. 101.

41 Ibidem, sygn. 265, Lista sympatyków OKK Warszawa, s. 70.

42 Ibidem, sygn. 259, Akcja w powiecie Ostrołęka [ wrzesień 1952 r.], s. 74.

43 AIPN, sygn. 01283/639, Charakterystyczne fakty i zmiany w sytuacji politycznej na odcinku kleru katolickiego z terenu diecezji łomżyńskiej, s. 46.

44 AAN, GKK, sygn. 265, Lista sympatyków OKK Warszawa [ stan na II kwartał 1953 r.], s. 70.

45 Ibidem, s. 60. Zaznaczyć wszakże należy, że parafia Goworowo leżała w powiecie ostrołęckim i diecezji plockiej, ale nie wchodziła w skład dekanatu ostrołęckiego ani diecezji łomżyńskiej. Stąd w odniesieniu do dekanatu ostrołęckiego w Komisji Księży był jeden członek i pięciu jej sympatyków. Z uwagi na brak jednoznacznych informacji w źródłach, autorce nie udało się ustalić nazwiska jednego z sześciu księży sympatyków OKK pracujących na terenie powiatu ostrołęckiego czy jednego z pięciu biorąc pod uwagę tylko dekanat ostrołęcki. Stąd też wiadomo jest także czy wspomniany duchowny był księdzem pochodzących spoza dekanatu, czy może pracował w jednej z jego parafii. Prawdopodobnie chodzi o ks. Wacława Palasika z parafii Ostrołęka, ale niestety brak jest jednoznacznego potwierdzenia w dokumentach. Autorka swoją hipotezę oparła jedynie na częstotliwości występowania tego nazwiska w dokumentach OKK, jak również pozytywnym rozpatrywaniu wszystkich jego podań, które lokalna władza traktowała priorytetowo.

46 AAN, OKK, sygn. 263, Lista księży zakwalifikowanych do otrzymania zapomóg OKK Warszawa [ 12 VI 1953 r.], s. 8; Por. Ibidem, GKK, sygn. 259, Protokół z odprawy organizacyjnej XX opiekunów powiatowych OKK -Warszawa z dnia 26 XI 1952 r., s. 7.

do komisji proboszcza parafii Kadzidło, który chętnie przyjął zaproszenie mimo, iż był w podeszłym wieku i prawie niewidomy. To właśnie w Kadzidle komuniści mieli zamiar stworzyć drugą bazę Komisji na powiat ostrołęcki<sup>47</sup>. Jednak plan nie powiódł się. Być może dlatego, iż jak oceniali lokalni działacze partyjni „nikt tutaj nie dociera, jad uprzedzeń dojrzewa swobodnie (...) a ksiądz musi liczyć się z ludnością. Jest to drobna szlachta zubożała, zacofana (...) wygodniej jest w kręgu zacofania, aniżeli zrywać je choćby ze szkodą materialną czy narażeniem się dziekanowi czy biskupowi”<sup>48</sup>. Tego typu stwierdzenia po raz wtóry świadczyły, że księża-patrioci nie mieli poparcia społecznego, a nakazy biskupa czy dziekana były miarodajne i ostateczne. Brak zrozumienia dla tych księży wykazywała także część lokalnych działaczy partyjnych, którzy nie chcieli współpracować z Komisją, a ich „pomoc” ograniczała się do odbierania katechetom i duchownym prawa nauczania religii w szkołach<sup>49</sup>.

Aby uzdrowić stosunki między Komisją Księży a biskupami i resztą duchowieństwa, 30 stycznia 1953 roku Prezydium Głównej Komisji Księży podjęło uchwałę domagającą się od kurii biskupich usunięcia z nich księży znanych z wrogiej i antypaństwowej działalności oraz zaprzestania przez biskupów represjonowania duchownych „postępowych”. W następstwie tej uchwały wysłano do kurii diecezjalnych księży z żądaniem usunięcia duchownych, którzy swoją postawą szkodzą państwu. Również od kurii łomżyńskiej zażądano usunięcia „niewygodnego” księdza. Zdaniem lokalnej władzy był nim ks. Stanisław Ołdakowski<sup>50</sup>, notariusz

47 Jedyna baza Komisji Księży w dekanacie ostrołęckim mieściła się w Troszynie.

48 AAN, GKK, sygn. 259, Akcja w powiecie Ostrołęka [ wrzesień 1952 r.], s. 73-74.

49 Ibidem, Protokół z zebrania księży opiekunów powiatowych w Warszawie z dnia 14 X 1953 r., s. 86. W całej diecezji łomżyńskiej, do listopada 1951 roku zlikwidowano naukę religii w 6 szkołach średnich i w 37 szkołach podstawowych. Natomiast w sprawozdaniu sytuacyjnym Referatu ds. Wyznań za I kwartał 1953 roku możemy przeczytać, że w powiecie ostrołęckim było 72 szkoły z religią, a z 44 ją wycofano. Niestety nie ma szczegółowych danych jak wyglądała sytuacja w samym dekanacie ostrołęckim.- Ibidem, UdSW, sygn. 8/241, List ks. J. Biernackiego do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydziału Oświaty- Referatu ds. Wyznań w Warszawie o stanie nauczania religii w szkołach z dnia 5 XI 1951 r., s. 4; Por. Archiwum Państwowe miasta stołecznego Warszawy (dalej: APW), Wojewódzka Rada Narodowa i Prezydium WRN w Warszawie (dalej: WRN i PWRN), sygn. 46, Sprawozdanie sytuacyjne Referatu ds. Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie za I kwartał 1953 r., s. 72.

50 Archiwum Diecezjalne w Łomży (dalej: ADŁ), Akta osobowe ks. Stanisława Ołdakowskiego, Odpis listu dyrektora Urzędu ds. Wyznań do biskupa, sekretarza Episkopatu - Zygmunta

kurii, którego przeniesiono na polecenie władz na inne stanowisko<sup>51</sup>. Oczywiście biskup łomżyński próbował cofnąć tę decyzję, tłumacząc, że jest ona krzywdząca<sup>52</sup>. W odpowiedzi sekretarz Rady Państwa w liście z 4 kwietnia 1953 roku stwierdził, że „przepisy dekretu z dnia 9 II 1953 r. o obsadzaniu stanowisk kościelnych nie przewidują rozpoznawania przez Radę Państwa odwołań od decyzji organów państwowych wydanych w wykonaniu tego dekretu”<sup>53</sup>. W obronie usuniętego księdza interweniował również bp Zygmunt Choromański, który w liście do dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań stwierdził, że zarzuty są bezpodstawne, a przede wszystkim niezgodne z obowiązującym prawem, gdyż jego zdaniem dekret, na który powoływała się władza ściśle określał powody usunięcia ze stanowiska, czyli „za działalność sprzeczną z prawem i porządkiem publicznym”<sup>54</sup>. Natomiast władza w uzasadnieniu odwołania ks. Ołdakowskiego napisała, że przejawiał „działalność sprzeczną z duchem i literą porozumienia” oraz „prezentował nieprzyjazne stanowisko wobec Państwa Ludowego i jego władz”<sup>55</sup>. Biskup Choromański zarzucał zatem władzom brak sprecyzowania zarzutów, które były- jego zdaniem- zbyt ogólne i pozwalały na dowolną, a tym samym krzywdzącą interpretację<sup>56</sup>. Wszystkie zabiegi obu biskupów, by cofnąć decyzję organów państwa okazały się bezowocne. Władza pozostała nieugięta.

Drugim obok Komisji Księży ruchem skupiającym księży prorządowych był utworzony w 1949 roku Polski Komitet Obrońców Pokoju i jego terenowe oddziały. Jego agenda powstała również w Ostrołęce. Jej siedziba mieściła się przy ulicy Kościuszki 8, a przewodniczącym

---

Choromańskiego z dnia 12 V 1953 roku, akta nieuporządkowane.

51 Został wikariuszem w parafii Sokoły w diecezji łomżyńskiej.- Ibidem, List wikariusza generalnego do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku z dnia 15 VI 1953 r., Pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku do Kurii Diecezjalnej w Łomży z dnia 20 VI 1953 r., akta nieuporządkowane.

52 Ibidem, Odpis listu Czesława Falkowskiego do Przewodniczącego Rady Państwa w Warszawie z dnia 13 III 1953 r., List bp. Falkowskiego do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku z dnia 15 VI 1953 r., akta nieuporządkowane.

53 Ibidem, Odpis listu sekretarza Rady Państwa- Mariana Rybickiego do ks. biskupa Czesława Falkowskiego z dnia 4 IV 1953 r., akta nieuporządkowane.

54 Ibidem, Odpis listu sekretarza Episkopatu bp. Zygmunta Choromańskiego do dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań z dnia 15 V 1953 r., akta nieuporządkowane.

55 Ibidem.

56 Ibidem.

został Alojzy Fronczak<sup>57</sup>. Członkami Powiatowego Komitetu byli m.in. dwaj księża dekanatu ostrołęckiego, znani z prorządowego nastawienia, tj. ks. Murawski i ks. Mieszko<sup>58</sup>. Pierwszy z nich pełnił funkcję gminnego przewodniczącego Komitetu Obrońców Pokoju, uczestniczył we wszystkich zjazdach i brał czynny udział w plebiscycie<sup>59</sup>, bardzo angażował się też w akcję zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Jego kilkudniowe dyżury i namowy skłoniły wiernych do złożenia podpisów. Jak czytamy w dokumentach OKK- „parafianie jego prócz paru osób podpisali kartę w 100%”<sup>60</sup>. On również na jednym z posiedzeń Prezydium OKK w Warszawie zaproponował połączenie Komisji Księży z Komisją Intelktualistów i Działaczy Katolickich, gdyż „to może dodatkowo wpłynąć na zwiększenie liczebności naszych członków”. Oni konkludował „posiadają dostojników kościelnych co umożliwiłoby nam śmieiej rozwijać naszą działalność”<sup>61</sup>. Komisja Intelktualistów i Działaczy Katolickich-o której wspomina ks. Murawski, faktycznie istniała już od 4 listopada 1950 r., przy Ogólnopolskim Komitecie Obrońców Pokoju. Powstała z inicjatywy szefa PAX-u, Bolesława Piaseckiego. Cieszyła się poparciem niektórych duchownych i świeckich. Jej celem było stworzenie oddanego Piaseckiemu ugrupowania duchownych i świeckich. W październiku 1953 r. PAX utworzył Komisję Duchownych i Świeckich Działaczy przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego, by przejąć kontrolę nad częścią środowiska Komisji Księży<sup>62</sup>.

Obie Komisje: księży-patriotów jak i Komisja Intelktualistów i Działaczy Katolickich miały charakter dywersyjny i mocno osłabiały Kościół od wewnątrz, trafiały do różnych środowisk duchownych rozszerzając tym samym idee ruchu księży-patriotów. Pamiętać jednak na-

57 AAN, GKK, sygn. 261, Dokładny adres Powiatowych i Miejskich Komitetów Obrońców Pokoju, s. 142.

58 Ibidem, Wykaz księży obecnych na zebraniu w dniu 20 VI 1951 r. w Warszawie, s. 103.

59 Ibidem, sygn. 267, Życiorys ks. Stanisława Murawskiego, s. 23.

60 Ibidem, OKK, sygn. 251, Protokół nr 9/51 z zebrania Prezydium OKK przy ZBoWiD z dnia 17 VII 1951 r., s. 27-28.

61 Ibidem, Protokół nr 11/51 z posiedzenia OKK przy ZBoWiD w Warszawie z dnia 4 IX 1951 r., s. 35-36.

62 B. Bankowicz, *Komisja Księży przy ZBoWiD...*, s. 181; Por. AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-203, Projekt uchwały Sekretariatu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego z X 1953 r., s. 29; *Komisja Księży* przetrwała do 12 lipca 1955 roku. Wówczas także na posiedzeniu Prezydium GKK została rozwiązana, chociaż podjęta wówczas decyzja mówiła jedynie o włączeniu Komisji Księży do struktur Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich.

leży, że sprawa księży-patriotów nie była tak jednoznaczna, jak może się to wydawać. Wielu duchownych związało się z tym ruchem z najróżniejszych powodów, nie zawsze dziś dla nas zrozumiałych. Ponadto każdy przypadek takiej współpracy należy rozpatrywać indywidualnie, mimo moralnej oceny. Niewątpliwie opisane przypadki księży, którzy w okresie Polski Ludowej należeli do ruchu księży-patriotów lub byli jedynie sympatykami rzucają cień na zdecydowaną większość duchownych, którzy nigdy nie splamili się taką współpracą. Pamiętajmy jednak, że ci księża to ofiary reżimu, a nie tylko zdrajcy. Na szczęście księża-patrioci nie odnieśli spodziewanego sukcesu, bo odnieść go nie mogli działając w polskiej rzeczywistości. Z pewnością jednak stanowili wygodny instrument stworzony i sterowany przez komunistów po to, by skutecznie spacyfikować i bezwzględnie podporządkować Kościół. Jednak i te nadzieje okazały się daremne. Kościół bowiem pozostał niezależny i silny, a wielu duchownych nadal występowało z krytyką komunistycznych aktów bezprawia w Polsce.